

Warszawa - Poznań, dnia 5 marca 2024 roku

**Ogólnopolski Związek Zawodowy
Samozatrudnionych WBREW
ul. Żbikowa 14
61 - 065 Poznań**

**W. Pani
Małgorzata Kidawa Błońska
Marszałek SENATU RP
w miejscu**

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnoszę petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Sejmu RP projektu ustawy o zmianie ustawy z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j.: Dz.U.2023.2119), która to zmiana polegać by miała na wykreśleniu art. 133 w następującym brzmieniu:

art. 133 [Spekulacja biletami]

§ 1. Kto nabywa w celu odsprzedaży z zyskiem bilety wstępu na imprezy artystyczne, rozrywkowe lub sportowe albo kto bilety takie sprzedaje z zyskiem, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Usiłowanie oraz podżeganie i pomocnictwo są karalne.

UZASADNIENIE

Czasy PRL – Polski Ludowej, Premiera Piotra Jaroszewicza, rozczulają niektórych, by innym nadal przypominać się traumą koszmarów za dnia i w nocy. Mimo upływu 35 lat, w Polsce wolnej od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, elity polityczne kultywują przepisy, którymi szykanowano ludzi. Jesteśmy w Unii Europejskiej, ale ciągle z reżimowym prawem. Nadal tropimy spekulantów, którzy są przyczyną niedoborów? Do więzienia za gospodarczą inicjatywę. Kiedyś ręce podniesione na socjalizm i ustrój odrąbywano i skute - zamykano w więzieniach. Były i wyroki śmierci wykonane na spekulantach. Za spekulację mięsem, za handel skórą. Tak ma być w wolnej Polsce?

Politycy, parlamentarzyści opamiętajcie się, proszę. Przestańcie prześladować suwerena. Dostrzeżcie druty kolczaste wokół idei zaufania Państwa do obywatela. Komu są nadal potrzebne regulaminy z obozu pracy? Czy ktokolwiek jeszcze da wiarę skandowaniu, że to w interesie konsumentów spekulantów biletami Państwo musi zamykać do więzień?

Instrukcyjnie. Anachroniczny Kodeks wykroczeń obowiązuje ludzi, Osoby dorosłe, które ukończyły 17 rok życia, zatem jeszcze niepełnoletnie.

„Konikiem” nie może być podmiot gospodarczy inny, aniżeli człowiek samozatrudniony bądź świadczący pracę w niekodeksowej formie. Spółka może, bo na szczęście podmioty zbiorowe karze się tylko za przestępstwa albo przestępstwa skarbowe. Karze surowo, bo aresztem, ograniczeniem wolności albo grzywną – do 5000 zł.

Ścigane są wyłącznie dochodowe sprzedawanie biletów na imprezy artystyczne, rozrywkowe i sportowe. Jak światle stwierdza doktryna:



„Nawet zysk [ze sprzedaży biletu] na poziomie symbolicznej "złotówki" może być już potraktowany jako odsprzedaż w celu osiągnięcia zysku.

[...] Ustawodawca nie uregulował kwestii osiągnięcia zysku "w naturze". W praktyce jednak mogłaby zaistnieć taka sytuacja, kiedy bilet na imprezę byłby odsprzedany, ale formą rozliczeniową byłyby nie środki pieniężne, lecz np. dobra niematerialne.” (za: E. Prandota-Prandecka, M. Sieradzka, Odpowiedzialność z kodeksu wykroczeń za czyny przeciwko interesom konsumentów, NKPK 2008, nr 22, s. 239-254.)

Możliwe jest więc nie tylko ściganie za „symboliczną złotówkę” narzutu, ale i za korzyści niematerialne. Któż w ramach wymiany uprzejmości nie przyjąłby biletu na koncert, któż by się nie odwdzieczył?

Ale da się bez kary zarabiać na sprzedaży biletów na wiece partyjne, konwencje wyborcze, wręczanie nagród działaczom i za transport by podziwiać odsłonięcie pomnika współczesnego czynownika.

Kochani parlamentarzyści nie zawsze się zarabia, czasem przelewem ślą dietę bądź zwrot kosztów za kancelarię lub wydatków delegacyjnych.

Wyobraźcie sobie, że bilet można sprzedać bez marży, lecz w transakcji wzajemnej – użycie aparatu państwa by gnębić przedsiębiorczość, a i tak wyłącznie tę ludzką, bo firmowej nie dosięgniecie. Opamiętajcie się – warto.

Witold Solski
Przewodniczący Komisji
Krajowej Związku

Katarzyna Kosakowska
Wiceprzewodnicząca Komisji
Krajowej Związku